

PIOTR DE BOŃCZA BUKOWSKI  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
piotr.bukowski@uj.edu.pl

## Wprowadzenie: Roman Ingarden w przestrzeni słowa

ORCID: 0000-0001-9593-9413

Introduction: Roman Ingarden in the space of words

1.

Artykuły zebrane w niniejszym specjalnym monograficznym tomie *Studia Litteraria Universitatis Jagellonicae Cracoviensis* są pokłosiem sympozjum naukowego zorganizowanego w Polskiej Akademii Umiejętności z okazji 130. rocznicy urodzin Romana Witolda Ingardena (1893–1970). Inicjatywa ta zrodziła się podczas dyskusji naukowych piszącego te słowa z lingwistą Tadeuszem Szczerbowskiem (UKEN), których przedmiotem były Ingardenowskie inspiracje w domenie współczesnego językoznawstwa i literaturoznawstwa. Wspólnie z profesorem Szczerbowskiem postanowiliśmy uczcić rocznicę urodzin autora *Sporu o istnienie świata*, organizując sympozjum zogniskowane wokół najbliższego obu nam tematu – słowa. Dzięki życzliwości panów profesorów Kazimierza Korusa i Romana Mazurkiewicza otrzymaliśmy szansę realizacji tego przedsięwzięcia w ramach Wydziału I Filologicznego Polskiej Akademii Umiejętności<sup>1</sup>.

Sympozjum „Roman Ingarden w przestrzeni słowa” odbyło się 19 maja 2023 roku. W gościnnych progach PAU zaprezentowane zostały referaty zaproszonych na to spotkanie badaczek i badaczy, których zainteresowania naukowe obejmują kwestie związane z fenomenologią, nawiązując przy tym do dzieła Romana Ingardena. W wymianie myśli udział wzięli: Elżbieta Tabakowska, Jolanta Wawrzycka, Marzenna Cyzman-Eid, Beata Garlej (nieobecna, reprezentowana na sali obrad przez Michała Kumorka), Danuta Ulicka, Ronny Miron, Agnieszka Urbańczyk, Andrzej Zawadzki, Tadeusz Szczerbowski oraz Piotr de Bończa Bukowski.

---

<sup>1</sup> Wypada w tym kontekście podkreślić, że profesor Roman Ingarden był członkiem PAU od roku 1945. Liczne świadectwa jego intensywnej pracy naukowej, także w ramach tej instytucji, zachowały się w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie.

## 2.

Lokując autora *Sporu o istnienie świata* w przestrzeni słowa, mieliśmy na uwadze z jednej strony fakt, że jako filozof, nauczyciel i człowiek pióra przywiązywał do słowa ogromną wagę, z drugiej zaś uwzględniliśmy szczególne znaczenie języka, a zatem i słowa w fenomenologii. W swych wykładach z Oslo Roman Ingarden tłumaczył, że Husserlowska fenomenologia „jest to odrębny sposób podejścia do zagadnień filozoficznych, a zarazem odrębna technika językowego przedstawiania wyników, uzyskanych dzięki takiemu podejściu do świata czy też rozważaniu świata” (Ingarden 1974, 12 i 13). Kluczowe w metodzie fenomenologicznej „zbliżenie człowieka do rzeczywistości”, zbliżenie do przedmiotu, staje się intersubiektywne dzięki językowi, *pars pro toto* – słowu, do którego sięga filozof, by przekazać innym swe bezpośrednio doświadczenia (zob. Galarowicz 2020, 25).

Bez cienia przesady można skonstatować, że Ingarden przez całą swą drogę naukową eksplorował przestrzeń słowa, poruszając się na różnych jej płaszczyznach. Wierzył, że słowa mogą być narzędziami poznania i jako takie są otwarte na rozumienie. Snuł refleksje na temat znaczeń słów, które pojmował jako intencjonalnie kształtowane przez nas wytwory, przybierające różne postacie w zależności od celów przeświecających nam przy ich tworzeniu (Ingarden 1972, 51).

Ingarden zwracał przy tym pilną uwagę na różnicę między słowem żywym, użytym w konkretnej sytuacji, a „słowem języka”. Otóż podkreślał przede wszystkim, że „słowa języka są wieloznaczne”, z czym związana jest ich „potencjalność”, gdyż w konkretnym tworze językowym „aktualizuje się (konkretyzuje) potencjalny moment znaczenia” (Ingarden 1972, 59). Słowa występujące jako „twory słownikowe” są ogólne i wymagają uszczegółowienia, by mogły nabrać literackiej plastyczności. W kontekstach zyskują one życie poprzez swoją semantyczną implicytność, która jest ważnym źródłem ich znaczeniowej potencji (Ingarden 1972, 60). Dalej, konkretne użycie słów jawi się w Ingardenowskiej perspektywie jako przezwyciężenie ich słownikowej „izolacji”, ponieważ w zdaniu „znaczenia słów [...] nie tylko ‘przylegają’ do siebie, ale ożywia je jakby jeden strumień krwi, jednolity sens” (Ingarden 1972, 60). I wreszcie, owe żywe twory słowne „mają piętno czasowe”, którego brakuje w znaczeniach będących elementami systemu językowego. Słowa – zarówno jako „twory konkretne”, jak i „elementy języka” – są w oczach Ingardena wytworami osobliwymi, fascynującymi, zasługującymi na pogłębioną refleksję. Zamykając swe dociekania, filozof nie waha się stawiać najtrudniejsze pytania:

Dziwny jest [...] sposób bytowania słów słownikowych, to, że mamy je do dyspozycji – czy to nie sprawa pamięci? Należałoby przebadać, skąd rodzi się w nas nagle – po pewnym okresie nauki – gotowość językowa? Kiedy zaczynamy myśleć w danym języku, a nie tłumaczyć? [Sny w obcym języku – na odwrót: Husserl (we śnie) mówiący po polsku!?] (Ingarden 1972, 60).

Zauważmy, jak szeroka jest tu przestrzeń, w obrębie której Ingarden snuje swe refleksje na temat języka i słowa!

Roman Ingarden tworzył literaturę i poddawał ją opisowi, przekładał literaturę i opisywał istotę przekładu literackiego<sup>2</sup>. Dał się poznać jako czytelnik zapalony i niezwykle wrażliwy na walory sztuki słowa. Jak zauważa Bernadetta Kuczera-Chachulska; „słowo zorganizowane w strukturę artystyczną było dla niego żywym i najbardziej osobistym doświadczeniem, którym dzielił się z najbliższymi” (2019, 96). Jako filozof był mistrzem drobiazgowej, precyzyjnej deskrypcji sposobu istnienia rzeczy, lecz jednocześnie wirtuozem sugestywnego poetyckiego unaoczniania rzeczy. Pozostając w zgodzie z postulatami Husserla, doskonalił techniczną terminologię, troszcząc się o precyzję (zob. Lisak 2024, 171), lecz dbał też, by używany przezeń język był, jak napisała Danuta Gierulanka, „bogaty, giętki, żywy i sugestywny” (Gierulanka 1989, 97). Tego bowiem właśnie wymaga fenomenologiczny postulat „naoczności” źródłowego poznania. Stosowane przez Ingardena określenia wywodzące się z języka potocznego, niekiedy konfundujące czytelników jego filozoficznych tekstów, otwierają drogę ku pojęciowej precyzji, stwarzając warunki intersubiektywnej kontroli uzyskanych przez filozofa wyników badań (Gierulanka 1989, 99), a także drogę ku porozumieniu z odbiorcą jego dyskursu, który – zdaniem Danuty Ulickiej – przyjmuje kształt „dialogu, wspólnej rozmowy tożsamej ze wspólnym filozofowaniem” (Ulicka 1986, 141). Ów dialog powinien być „prowadzony w języku najbliższym czytelnikowi, a zarazem naocznym i obrazowym” (Ulicka 1986, 141, zob. Ingarden 1963, 314).

Czasem można sądzić, że Ingarden był prawdziwym poetą fenomenologii, „alchemikiem” słowa. Jako dowód niech nam posłuży fragment monografii *O dziele literackim*, w którym filozof pisze o „jakościach metafizycznych”. Kunszt literacki autora oryginału łączy się tu z kunsztem tłumaczki, Marii Turowicz:

Życie nasze płynie – jeżeli tak można powiedzieć – bez sensu, w codziennej szarzyźnie i powszechności, bez względu na to, jak wielkie dzieła udaje nam się realizować w tym mrówczo czynnym i ruchliwym życiu. Aż wreszcie pojawia się dzień – jak dar łaski – w którym z nic nie znaczących i nie zauważonych na razie przyczyn, z przyczyn zresztą zazwyczaj ukrytych, rodzi się „zdarzenie”, które spowija nas i świat dookoła nas się rozpościerający jakąś przedziwną, nie dającą się opisać atmosferą. Jakakolwiek mogłaby być jej szczególna jakość, straszliwa czy zachwycająca, aż do zupełnego urzeczenia i zapomnienia o sobie, ona to sprawia, że dane zdarzenie odcina się od powszechnej szarzyzny dni świetnym przepychem barw i staje się punktem szczytowym naszego życia (Ingarden 1988, 368).

Objawienie się w naszym życiu owych jakości metafizycznych stanowi „największą głębię naszego życia i wszystkiego tego, co istnieje”, głębię, której wysłowienie jest wielkim wyzwaniem dla filozofii, gdyż ich charakter nie da się, jak pisze krakowski fenomenolog, całkowicie wiernie opisać (Ingarden 1988, 369). Językowe zbliżenie się do tego niezwyklego fenomenu wymaga empatii i wrażliwości estetycznej, które niewątpliwie cechowały Romana Ingardena.

---

<sup>2</sup> Znakomity referat na temat przygotowanego przez Ingardena do druku wyboru własnych wierszy (poezję pisał bowiem od czasów gimnazjalnych) przedstawiła na wspomnianym sympozjum w PAU Danuta Ulicka (*Roman Ingarden w przestrzeni słowa poetyckiego*).

### 3.

W niniejszym tomie *Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis* prezentujemy prace uczestniczek i uczestników sympozjum „Roman Ingarden w przestrzeni słowa”, którzy zdecydowali się rozwinąć swoje analizy, nadając im formę artykułów naukowych.

Szczególny wgląd w Ingardenowską przestrzeń słowa mają, jak się zdaje, tłumacze dzieł filozofa na obce języki. W rezonującym osobistym tonem szkicu *How it all Began: Translating Roman Ingarden's 'On Translations'* Jolanta Wawrzycka dzieli się z nami swoimi doświadczeniami jako tłumaczki Ingardenowskiego eseju naukowego *O tłumaczeniach*, przełożonego na język angielski. Praca ta pozwoliła badaczce głęboko wniknąć w materię stylu autora *Studiów z estetyki* i podjąć refleksję na temat specyfiki anglojęzycznego i polskojęzycznego dyskursu filozoficznego, w tym w jego odmianach historycznych. Związana z Uniwersytetem w Radford polska uczona podkreśla, że proces tłumaczenia owego ważnego tekstu Ingardena pogłębił jej własne zainteresowania translologiczne do tego stopnia, że stała się zadeklarowaną „ingardenianką w sercu”, stawiającą w swoich przekładach na pierwszym miejscu jak najwierniejsze oddanie Ingardenowskich czterech warstw dzieła literackiego: brzmień słownych, jednostek znaczeniowych, uschematyzowanych wygładów i przedmiotów przedstawionych.

Wierność słowu, literze czy duchowi tekstu? To pytanie odgrywało kluczową rolę w Ingardenowskim dyskursie na temat przekładu. Wierność zwykle kojarzy się z dosłownością, tymczasem dokładne określenie tego, czym jest wierność w tłumaczeniu wymaga, zdaniem filozofa, dokładnych badań. W swoim artykule *The Question of Faithful Translation in Roman Ingarden's Reflection* Piotr de Bończa Bukowski przedstawia i analizuje Ingardenowską refleksję na temat wierności w przekładzie literatury, plasując ją w szerokim kontekście filozoficznym, obejmującym etykę, epistemologię i estetykę. Analiza wielotorowych rozważań krakowskiego filozofa skłania do wniosku, że w jego rozumieniu wierności perspektywa etyczna, epistemologiczna i estetyczna są ze sobą ściśle skorelowane.

W optyce Elżbiety Tabakowskiej Ingardenowska przestrzeń słowa staje się przestrzenią inspirujących rozważań na temat języka i jego specyficznego użycia w literaturze, które warto skonfrontować z gramatyką kognitywną Ronalda Langackera. Wiele z podstawowych tez kognitywnej teorii języka i gramatyki można odnaleźć, jak przekonuje autorka artykułu *Subject and object in the space of the word: Roman Ingarden and Cognitive Linguistics*, w myśli Ingardena, zwłaszcza w pracy *O poznawaniu dzieła literackiego*. Badaczka podkreśla przy tym, że przedmiotem dociekań Ingardena jest „literatura”, podczas gdy Langacker i zwolennicy jego teorii zajmują się „nie-literaturą”, czyli tekstem i dyskursem jako elementami codziennej komunikacji. Niemniej jednak, jak zauważa Tabakowska, oba te podejścia do języka – Ingardenowskie i Langackerowskie – opierają się na opozycji między podejściem obiektywistycznym i subiektywistycznym. Krakowska uczona podkreśla w tym kontekście zbieżność w patrzeniu na kształt, jaki język przyjmuje w wypowiedzi nieuchronnie związanej ze świadomością i aktywnością umysłową jej twórcy. Tabakowska uznaje, że Ingardenowska fe-

nomenologia z jednej strony mogłaby wzbogacić rozważania teoretyków językoznawstwa kognitywnego o filozoficzne podstawy, z drugiej jednak strony lektura rozprawy *O dziele literackim* w świetle kognitywistycznej teorii języka może ukazać relewancję procesów poznawczych leżących u podstaw języka.

Marzena Cyzman-Eid zastanawia się nad tym, do jakich wniosków doprowadzi potencjalna konfrontacja systemu pojęciowego, z którym mamy do czynienia w ontologicznych dociekaniach Ingardena, z pojęciowością współczesnego dyskursu nieantropocentrycznego. Jak bowiem podkreśla toruńska badaczka w artykule *Roman Ingarden's „return to things”*. *On (non)obvious relations*, esencjalizujący i ontologizujący charakter dyskursu humanistyki nieantropocentrycznej pozwala na zestawienie go z ontologią autora *Sporu o istnienie świata*. Spodziewanym zyskiem poznawczym, płynącym z wprowadzenia tego dyskursu w kontekst ontologii Ingardena, może być przede wszystkim doprecyzowanie ważnych pojęć, którymi operuje nowa, nieantropocentryczna humanistyka. Na przykład przedstawiony przez Ingardena w monografii *O dziele literackim* opis przedmiotu intencjonalnego mógłby, zdaniem autorki, zostać wykorzystany do kluczowego dla nieantropocentrycznych humanistów opisu przedmiotów istniejących w świecie fikcji, wytworów ludzkiej wyobraźni i przedmiotów wewnętrznie sprzecznych.

Na formułę „Roman Ingarden w przestrzeni słowa” Beata Garlej spogląda przez pryzmat pojęcia aksjologicznego rytmu wartości, jawiącego się jako język, w którym wartości udostępniają się twórcy i odbiorcy dzieła; inaczej mówiąc: starają się *przemawiać* do uczestników komunikacji artystycznej. W głównej części swojego artykułu *O funkcjach aksjologicznego rytmu wartości* warszawska uczona przedstawia trzy podstawowe funkcje tego języka: przeżyciową, twórczorodną i stylorodną, egzemplifikując je na materiale literackim – wybranych wątkach powieści Romaina Rollanda *Jan Krzysztof*. Rozważania te prowadzą do wniosku, że uwzględnienie aksjologicznego rytmu wartości w trzech jego funkcjach jest konieczne w rzetelnej interpretacji Ingardenowskiego rozumienia przestrzeni słowa.

Za twórczą konfrontację z Ingardenowską estetyką słowa uznać można artykuł Andrzeja Zawadzkiego *Sytuacje fenomenologiczne Mirona Białoszewskiego, czyli raz jeszcze o tym, czego filozof (fenomenolog) mógłby dowiedzieć się od poety (lingwisty)*. Krakowski polonista pochyliła się nad kilkoma wybranymi wierszami Mirona Białoszewskiego, wykorzystując do ich interpretacji narzędzia fenomenologii. Pierwszym krokiem autora jest krytyczna refleksja na temat roli, jaką Roman Ingarden przypisuje warstwie znaczeń językowych w swoim rozumieniu oraz wartościowaniu literatury. Spostrzeżenie to prowadzi do wniosku, że filozof byłby skłonny uznać wiersze Białoszewskiego za graniczny przypadek dzieła literackiego, umieszczając je w kategorii dzieł niespełniających – jak zauważa Zawadzki – ontologicznych i estetycznych wymagań, jakie Ingarden stawiał przed literaturą piękną. W związku z tym problematycznym, w świetle teorii literatury Ingardena, statusem eksperymentatorskiej poezji autora *Obrotów rzeczy* wybrane utwory poety odczytane zostają przez Zawadzkiego z innej niż Ingardenowska perspektywy – jako fenomenologiczne minianalizy, ukazujące proces

konstrukcji świata przedmiotowego. Ważną w tym kontekście inspiracją dla autora artykułu staje się fenomenologia „oka” Maurice’a Merleau-Ponty’ego.

## Literatura

- Galarowicz, Jan. 2020. *Roman Ingarden. Etyka wartości*. Kraków: PETRUS.
- Gierulanka, Danuta. 1989. „Kształt metody fenomenologicznej w filozofii Romana Ingardena”. W *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii*, zebrał i oprac. Jerzy Perzanowski, 96–110. Warszawa: PWN.
- Ingarden, Roman. 1963. „Dążenia fenomenologów”. W Ingarden, Roman. *Z badań nad filozofią współczesną*, 269–379. Warszawa: PWN.
- Ingarden, Roman. 1972. „O języku i jego roli w nauce”. W Ingarden, Roman. *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, 28–119. Warszawa: PWN.
- Ingarden, Roman. 1974. *Wstęp do fenomenologii Husserla*. Warszawa: PWN.
- Ingarden, Roman. 1988. *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przeł. M. Turowicz. Warszawa: PWN.
- Kuczera-Chachulska, Bernadetta. 2019. „Ingarden, Stein, Reymont”. W Kuczera-Chachulska, Bernadetta. *Z Ingardenowskiej estetyki poezji. Fragmenty i notatki*, 95–101. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Lisak, Andrzej. 2024. *Fenomen, logos, eidos. Język w fenomenologii Edmunda Husserla*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Ulicka, Danuta. 1986. „Język i doświadczenie. O przedmiocie i metodzie Ingardenowskiej filozofii literatury”. *Pamiętnik Literacki* 77/3: 117–141.